

ECHO

09-11.2016



Konopnicy

Sztuka umiaru

Rozmowa z Władysławem Trojnarą. Właśnie skończył 100 lat

Drogi jak nowe | Złote Gody w gminie Konopnica
IV Hubertus w Motyczu | Spotkanie Seniorów w Konopnicy
Kuchnia prosto od człowieka



Zdjęcie na okładkę
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Sztuka umiaru

Rozmowa z Władysławem Trojnarą. Właśnie skończył... 100 lat.



fort. arch. GK (2)

• Dzieciństwo?

– Urodziłem się w 1916 roku w Tereszynie. W katolickiej rodzinie. Było nas dziewięcioro. Matka wywodziła się z Tereszyna, z rodziny Olszaków. Ojciec, także z Tereszyna, z rodziny Trojnarów. Trojnarów, nie Trujnarów. Ukończyłem 7 klas szkoły podstawowej. Z wynikiem bardzo dobrym. Kiedy miałem 20 lat, wezwano mnie na komisję poborową.

• I do wojska?

– Służbę zacząłem w marcu 1939 r. Walizka, dokumenty. Pieszo z Tereszyna do Lublina. 15 kilometrów. Trzej bracia mnie odprowadzili na dworzec w Lublinie. Pożegnaliśmy się. Płakałem bardzo. I oni płakali. Dojechałem do Kowla. Wojskowi już czekali na peronie. Ze stacji do koszar było 2 kilometry. Zostałem przydzielony do II Kompanii Ciężkich Karabinów Maszynowych w II Batalionie 27 Pułku Piechoty. Pobudka, szybko umyć menażkę i w pole. Tak do lipca, kiedy przyszedł do nas kapitan Zdzisław Kuszyński i mówi, że potrzebuje trzydziestu do plutonu łączności.

• Zgłosił się pan?

– Wyszedłem z szeregu. Mówię, że chcę, że sam robiłem sobie radia w domu. Na słuchawki i na głośniki, że to lubię. I potoczyło się. Lubiłem swoją służbę.

• Rok 1939?

– Niemcy o 6 rano przerwali szlaban na granicy. I rozpoczęła się wojna. Broniliśmy się dwie doby pod Mikołowem. 3 września przychodzi do mnie generał dywizji Antoni Szyling z rozkazem: Zebrać wszystkie dokumenty i spalić. Wycofujemy się. Niemcy zamykają nas w kocioł. Zaczęliśmy się cofać. 7 września byliśmy w Sandomierzu. Konie, które ciągnęły armaty, były białe od piany i potu. Niestety, w Sandomierzu już czekali na nas Niemcy. Ogień z czołgów, trupy ludzi i koni. 13 letnia dziewczyna powiedziała nam, że polskie oddziały saperów budują pontonowy most w Baranowie. Tam, o 23 w nocy przeprowadziliśmy się na drugą stronę Wisły. O 6 rano Niemcy uderzyli na nas z samolotów. Krew, płacz, śmierć. Nasz kapitan spytał: Kto zna Lublin.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com



Wystąpiłem. Załadujemy tych ciężko rannych do wagonów, pojedziecie we czterech i znieściecie ich do szpitala w Lublinie.

• Co było dalej?

– Pojechałem. Zajeżdżamy do Lublina na stację. Częściowo już zbombardowaną. Obszedłem wszystkie szpitale. Zbombardowane, już nie przyjmowały chorych. Wróciłem na stację PKP. Okazało się, że w Chełmie też nie przyjmują, w Kowlu też nie. Tylko Brześć działa. Przenieśliśmy chorych na pociąg, pojechalśmy – a tam czekali Niemcy. Kiedy zobaczyli, że z rannymi, wezwali karetki, zabrali rannych, my do obozu.

• Co stało się z wami?

– Przychodzi generał Heinz Guderian, patrzy na nas, a nas tam 5 tysięcy. Zapytał: kto zna język niemiecki? Zgłosiło się kilku z Poznania, ze Śląska. Kazał tłumaczyć. I pyta: O co wyście się bili? Kazał wystąpić wszystkim oficerom. Wystąpiło 5. Kazał podnosić czapki. My byliśmy ostrzyżeni na zero, oficerowie mieli eleganckie fryzury. Po selekcji Niemcy otworzyli bramy, wjechali Rosjanie samochodami. Krzyknęli, że my Polacy przegraliśmy wojnę, teraz będzie Rzesza Niemiecka i Sowietów. Załadowali oficerów na samochody i pojechali na Katyń. Do obozu. W marcu dali im porządne śniadanie, potem obiad, w samochodach i do lasu – zaczęła się egzekucja. Kula w głowę i do piachu.

• Co stało się z wami?

– Tak myśleliśmy: potrzymają nas i puszcza. Ktoś powiedział: Za dwudziesty rok, za przegraną

wojnę, wszystkich nas wykończą. To szczęście wielkie, że nie byłem oficerem, ani podoficerem. A jednak – otworzyli bramy z rozkazem: Nie podejmować żadnej broni, bo zastrzelimy. Ruszyliśmy z obozu o czwartej po południu. Na 21 zrobiliśmy 60 km. Przyszli Białorusini, Ukraińcy i mówią: Kochani żołnierze, nie idźcie szosami w dzień, bo Rosjanie wyłapują. Idźcie nocą. W dzień chowajcie się po stertach siana, budynkach. Wróciliśmy na piechotę przez Radzyń, przez Kock. Łódkami załatwiliśmy sobie przeprawę przez Wieprz. A tam Rosjanie i Niemcy. Padły strzały. Trzech zabitych, tylko ja ocalałem na łódce. Cudem się uratowałem. Cudem.

• Dotarł pan do domu?

Jeszcze na rogatkach w Lublinie o mało nie zastrzelił mnie Niemiec. Wróciłem do Tereszyńska. Za niedługo Niemcy wzięli mnie na roboty do Niemiec. Zapakowali do wagonu. Za Motyczem Leśnym udało mi się otworzyć drzwi i wyskoczyć do rowu. Wróciłem do domu. Drugi raz złapali mnie Niemcy na Krochmalnej w Lublinie. Jak znów mi się udało uciec, to do końca wojny przechowywała mnie rodzina koło Bełżyc. W naszym domu w Tereszyńsku w 1944 roku urzędował generał Geоргий Żukow. Zostałem powołany do polskiego wojska. Tyle tych wspomnień. Ciągłe do mnie wracają.

• Co po wojnie?

– Gospodarka. Bardzo długo byłem sołtysiem. Może najdłużej w Polsce. Miałem kolarzówkę, objeżdżałem domy. Gdzie trzeba było pomóc, pomogłem. To też była służba. Ludziom.

• **Dziś mieszka pan z rodziną w Kazimierzu Dolnym. Za panem życie spełnione. No właśnie. Jaka jest recepta na długie, zdrowe życie?**

– Dużo jarzyn, nabiału. Ile ja mleka w życiu wypilem. Surowe jajka. Z tysiąc w życiu wypilem. Grałem w orkiestrze na zabawkach. Grałem na trąbce. Zdrowie musiało być. Na jednej z zabaw, w styczniu poszedł zakład, kto przetańczy muzykantów. Wybrał się 10 par. Wygrałem zakład. Wyżłem koszulę. Moja partner-

ka pyta, czy odprowadzisz mnie do domu. Wyszliśmy na mroź. Pożegnaliśmy się w sieni. Stałem jeszcze pół godziny. Wszystko na mnie zamarzło. Wróciłem, położyłem się spać. I już nie wstałem. Zapalenie płuc. Piłem mocną herbatę z pokrzywy.

• Natura?

– Tak, zbierałem zioła na łące, w lesie, suszyłem, piłem. Nożem naskrobałem kory, zaparzyłem i piłem. Jak trzeba poszedłem, narwałem kwiatu lipy, piłem. Tak samo z kwiatem czarnego bzu.

• **Żeby człowiek był porządnym, musi się w życiu czegoś trzymać. Czego pan się trzymał?**

– Nie odpowiem tak od razu. Muszę pomyśleć. Mam czwórkę dzieci. Wszystkie odnoszą się do mnie z wielkim szacunkiem. Czymś sobie na to zasłużyłem. Pan poczeka. Muszę pomyśleć.

• **W takim razie, co w życiu jest najważniejsze?**

– Życie skromnie. Zbyt wiele nie oczekiwać.



• Co jeszcze?

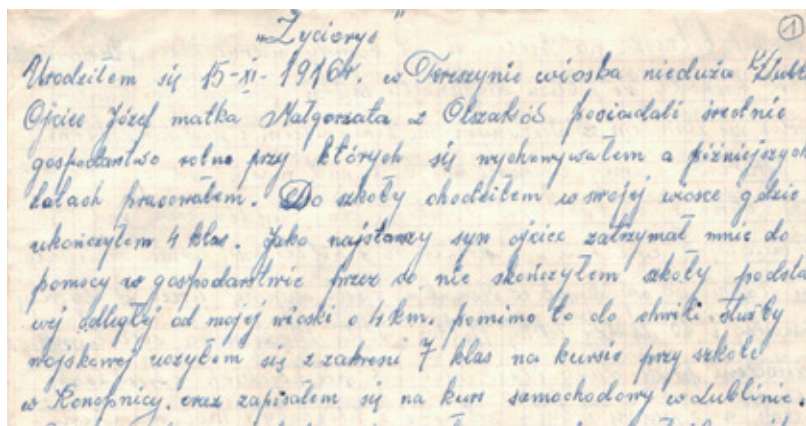
– Zdrowie. Jak zdrowie będzie, to się zadba o rodzinę. Bo rodzina też jest najważniejsza. I jeszcze jedno.

• Co jest najważniejsze?

– Umiar. Myślę, że byłem w życiu minimalistą. Jak coś szło nie tak, potrafiłem pójść na łąkę, położyć się na miedzy, przespać, popatrzeć w niebo.

• A miłość?

– To jest uczucie głupie. Zaczyna się w sercu





Sukces Michaliny Żydek

Uczennica Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim została finalistką ogólnopolskiego konkursu poświęconego życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza.

Michalina Żydek otrzymała tytuł finalistki ogólnopolskiego konkursu historycznoliterackiego Henryk Sienkiewicz W 170. rocznicę urodzin i w 100. rocznicę śmierci.

Udział w tym konkursie wymagał od Michaliny szczegółowej znajomości biografii wielkiego pisarza, dlatego zanim przystąpiła do napisania rozprawki, musiała zapoznać się z publikacjami na temat życia i twórczości H. Sienkiewicza. Jak widać trud i czas poświęcony na przygotowanie pracy konkursowej nie poszły na marne, a trzeba przyznać, że Michasia zmagania z rozprawką rozpoczęła już w wakacje. 1 października Michalina dowiedziała się, że jedzie do Warszawy - tam odbywał się drugi etap konkursu. Czekając jeszcze obrona pracy przed komisją. A potem, w pięknej scenerii Zamku Królewskiego w Warszawie, odbyło się wręczenie nagród i dyplomów.

Oto krótka relacja naszej bohaterki:

Myślę, że było to niesamowite przeżycie. Przez trzy dni mogłam otaczać się ludźmi, którzy swoje życie wiążą z humanistyką. Razem śmialiśmy, uczyliśmy i wspieraliśmy się. Na pewno będzie to dla mnie niezapomniana przygoda, a jeżeli będziecie mieli kiedykolwiek okazję wzięcia udziału w takim konkursie, to nie wahajcie się i zróbcie to!

Aneta Putowska,
nauczycielka języka polskiego



Artystycznie i kulinarnie - w ramach projektu KSOW



fot. arch. GK (2)

Jednym z przedsięwzięć zgłoszonych do Planu Operacyjnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich dla Województwa Lubelskiego na lata 2016-2017 w ramach PROW był projekt pn. Nabywanie nowych umiejętności przez mieszkańców gminy Konopnica. Projektem objęte zostały osoby zamieszkałe na terenie naszej gminy. W terminie od 1 października do 9 listopada 2016 r. zostały przeprowadzone warsztaty rękodzieła, ceramiki oraz warsztaty kulinarne. W trakcie zajęć z ceramiki wykonano przedmioty dekoracyjne takie jak miseczki, podkładki, gliniane kwiaty z zastosowaniem techniki łączenia płatów gliny, wypał i szkliwienie w piecu stacjonarnym oraz w mobilnym piecu do wypału ceramiki. W trakcie warsztatów rękodzieła wykonano anioły z zastosowaniem utwardzacza do tkanin. Uczestnicy zajęć wykonali również dekoracje okienne w postaci wianków z zastosowaniem naturalnej trawy, liści, dodatków florystycznych oraz dodatków pasmanteryjnych, taśmy i wstążek. W ramach kolejnych zadań wykonano również pudełka na rodzinne pamiątki oraz ozdobiono szklane patery. Warsztaty kulinarne, które odbyły się w świetlicy wiejskiej w Motyczu Leśnym poświęcone były kuchni tradycyjnej.

Projekt został zakończony podsumowaniem spotkań warsztatowych w postaci wystawy

prac, a jego atrakcją był pokaz wypału szkliwionych, gotowych biskwitowych wyrobów. Warsztaty kulinarne zakończono degustacją potraw tradycyjnych wykonanych podczas warsztatów.

Spotkania warsztatowe odbywały się w wielu miejscach naszej gminy.

Warsztaty ceramiczne: 63 spotkania zgodnie z harmonogramem, w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim, w których uczestniczyło 40 osób (grupa I- 13 uczestników, grupa II- 13 uczestników, grupa III- 14 uczestników)

Warsztaty rękodzieła: 46 spotkań zgodnie z harmonogramem,

- Ośrodek Działań Twórczych w Radawczyku Drugim - 45 osób (grupa I - 5 uczestników, grupa II - 15 uczestników, grupa III- 15 uczestników)

- „Dom Kultury” w Motyczu - 22 osoby (grupa I - 15 uczestników, grupa II - 7 uczestników)

- świetlica wiejska w Radawcu Dużym- 12 osób

- świetlica wiejska w Kozubuszczyźnie - 12 osób

- świetlica wiejska w Konopnicy - 15 osób

- świetlica wiejska w Szerokim - 12 osób

- świetlica wiejska w Maryninie - 22 osoby (grupa I - 15 uczestników, grupa II - 7 uczestników)

- świetlica wiejska w Uniszowicach - 12 osób

- świetlica wiejska w Motyczu Leśnym - 12 osób

- Klub Seniora w Maryninie - 15 osób

- Filia Biblioteki Gminnej w Zemborzycach Tereszyńskich - 12 osób

Warsztaty kulinarne: 1 spotkanie 4h

Świetlica wiejska w Motyczu Leśnym - 26 osób

Warto dodać, że wszyscy uczestnicy artystycznych zajęć odbywających się w ramach tego projektu mogą być dumni z własnoręcznie wykonanych prac. Osoby zainteresowane zajęciami rękodzieła oraz innymi formami aktywności zachęcamy do korzystania z internetowej strony Gminy Konopnica (www.konopnica.eu) oraz z fanpage'a na facebooku Gmina Konopnica, Konopnica24pl, Ośrodek Działań Twórczych.



Aktywny Senior w aktywnej gminie – raport z realizacji projektu



Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



Zima, zimie nierówna ale nie
mniej groźna

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Konopnicy zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców Gminy Konopnica o poważne potraktowanie zagrożeń jakie stwarza zima.

Niekorzystne warunki atmosferyczne dotkną nas wszystkich, ale szczególnym zagrożeniem są dla osób samotnych, starszych samotnie mieszkających, niepełnosprawnych, rodzin z dziećmi, bezdomnych, osób samotnie wychowujących dzieci oraz innych nie potrafiących sobie poradzić życiowo.

Do Ośrodka mogą zgłaszać się sami zainteresowani a także można zgłaszać telefonicznie osoby, które nie są w stanie same do nas dotrzeć.

Bardzo ważna jest zwykła sąsiedzka pomoc, która w wielu wypadkach jest nieoceniona i niedoceniana.

Apelujemy do Państwa aby zainteresować się z troską swoimi sąsiadami.

Niech nasze gorące serca pozwolą na przetrwanie tego trudnego, zimowego okresu.

Grażyna Zawadzka
Kierownik
Ośrodka Pomocy Społecznej
w Konopnicy

fort. arch. GK



fort. arch. KAS (2)



W ramach projektu zrealizowano:

- warsztaty komputerowe,
- warsztaty obywatelskie, które poszerzyły i zapoznały seniorów z wiedzą w zakresie prawa, ze szczególnym uwzględnieniem praw seniorów, możliwości działania samych seniorów oraz docenienia ich doświadczenia życiowego w działalności społecznej,

- zwiedzanie Lublina, aby docenić wartość najbliższej znajdujących się zabytków historii w celu obalenia powiedzenia „cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”,

- wyjazd do Warszawy, gdzie głównym celem było zwiedzanie Sejmu i spotkanie z Parlamentarzystami, a głównie Janem Łopatą, Posłem na Sejm, mieszkańcem naszej gminy, który zapoznał nas z pracą Rządu, oprowadził po budynku Sejmu, zaprosił na obiad.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować Panu Posłowi za okazaną pomoc.

Z dużym zainteresowaniem uczestniczyliśmy w spotkaniu w Warsztacie Warszawskim, prowadzonym przez Fundację

Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, gdzie zapoznaliśmy się z szerokim wachlarzem działań tej placówki, mogliśmy uczestniczyć w dyskotekce 60+, która prowadzona jest przez jednego z uczestników warsztatu i odbywa się o 12 w południe, nawet każdego dnia w zależności od możliwości i zapotrzebowania uczestników.



W ramach wyjazdu zwiedziliśmy także piękny nowo odrestaurowany Pałac w Wilanowie oraz będącą w budowie Świątynię Opatrzności Bożej.

O dalszych działaniach w ramach projektu realizowanego we współpracy z Fundacją Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich wraz z naszym Klubem Aktywny Senior będziemy informować na bieżąco.

Grażyna Zawadzka
Kierownik OPS w Konopnicy





APEL - CZAD ZABIJA - BĄDŹ CZUJNY !!!

Wraz z nadejściem jesieni, rozpoczyna się okres grzewczy, a razem z nim wzrasta zagrożenie zatrucia czadem. Każdego roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem, ginie kilkadziesiąt osób z całej Polski. Podstawową przyczyną zatrucia jest niepełne spalanie, do którego może dojść np. gdy zbyt szczelnie zamknięte są okna, brak jest właściwej wentylacji. Powoduje to powstawanie tlenku i utrudnia jego odpływ. Tyle spalin wypłynie na zewnątrz ile świeżego powietrza napłynie do pomieszczenia. Przede wszystkim należy więc zapewnić możliwość stałego dopływu świeżego powietrza do paleniska (pieca gazowego, kuchenki gazowej, kuchni węglowej lub pieca) oraz swobodny odpływ spalin.

Aby uniknąć zatrucia pamiętaj:

- uchylić okno w mieszkaniu, gdy korzystasz z jakiegokolwiek źródła ognia (pieca gazowego z otwartą komorą spalania, kuchenki gazowej lub węglowej),

- nie zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych,

- przy instalacji urządzeń i systemów grzewczych korzystaj z usług wykwalifikowanej osoby,

- dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i przewodów kominiowych oraz ich czyszczenia. Gdy używasz węgla i drewna należy to robić nie rzadziej niż raz na 3 miesiące. Gdy używasz gazu ziemnego czy oleju opałowego – nie rzadziej niż raz na pół roku. Zarządca budynku lub właściciel ma obowiązek m.in. przeglądu instalacji wentylacyjnej nie rzadziej niż raz w roku,

- użytkować sprawne techniczne urządzenia, w których odbywa się proces spalania zgodnie z instrukcją producenta: kontrolować stan techniczny urządzeń grzewczych,

Modernizacja dróg powiatowych

Zakończyła się "Przebudowa ciągu komunikacyjnego obejmującego drogi powiatowe 2228 L, 2231 L, 2227 L, 2229 L, poprawiająca bezpieczeństwo ruchu drogowego na terenie gmin Konopnica i Jastków" w ramach "Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019". Istotą programu jest 50% dofinansowanie inwestycji, co oznacza iż jedna połowa środków na realizację zadania pochodzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji a druga połowa pochodzi od samorządów: z Powiatu Lubelskiego w kwocie - 1 495 001 zł., z Gminy Jastków w kwocie - 361 158 zł. oraz Gminy Konopnica w kwocie - 1 153 684 zł. - tytułem wkładu własnego, stosownie do kosztów zakresu rzeczowego i przebudowanego odcinka dróg. Liderem przedsięwzięcia był Powiat Lubelski, a głównym wykonawcą zadania była firma SKANSKA S. A.

Na terenie gminy Konopnica oraz gminy Jastków wykonano zakres następujących prac. W miejscowości Motycz Józefin, na odcinku ponad 700 m. (do zjazdu na drogę nałęczowską) wykonano całkowicie nową konstrukcję nawierzchni drogi, zbudowano chodniki, zatoki autobusowe, rowy przydrożne, zjazdy, przebudowano skrzyżowania z drogą wojewódzką i drogą gminną, zbudowano przepusty, wycięto drzewa kolidujące z budową drogi, ustawiono znaki pionowe oraz wykonano oznakowanie poziome.

Ponadto w miejscowościach Motycz, Konopnica, Kozubszczyzna przebudowano drogi powiatowe poprzez: wzmocnienie istniejącej nawierzchni jezdni do zasadniczej szerokości 5,5 m. Wykonano również obustronnie pobocza oraz chodniki. Bardzo ważnym aspektem modernizacji dróg, szczególnie istotnym dla mieszkańców korzystających



z komunikacji autobusowej jest wybudowanie 18 peronów autobusowych. Wzdłuż dróg odtworzono istniejący system odwodnienia powierzchniowego, ustawiono także wysepki z elementami odblaskowymi w obrębie przejścia dla pieszych. Ustawiono znaki pionowe oraz wykonano poziome oznakowania na jezdni. Dodatkowo wykonano oraz zmodernizowano zjazdy na przyległe do drogi działki.

Reasumując, całość zadania to prawie 6 mln. zł., za które wybudowano ponad 700 m. nowej drogi, zmodernizowano 14 km. istniejących dróg oraz wykonano 4,5 km. nowego chodnika.



Nasze drogi - "Łopatówki"



W dniu 22 października 2016 r. przy Szkole Podstawowej w Motyczu odbyło się symboliczne, uroczyste otwarcie zmodernizowanych dróg, które mimo niesprzyjającej pogody, zgromadziło wielu gości. Wśród osób, które zaszczyliły uroczystość swoją obecnością byli: Krzysztof Hetman Poseł do Parlamentu Europejskiego, Jan Łopata Poseł na Sejm RP, Przemysław Czarnek Wojewoda Lubelski, Paweł Piku-

ła Starosta Lubelski, Teresa Kot Wójt Gminy Jastków, Mirosław Żydek Wójt Gminy Konopnica, Andrzej Duda Przewodniczący Rady Gminy. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele samorządu z Trembowli, naszej partnerskiej gminy na Ukrainie, przedstawiciele Wykonawcy, radni oraz sołtysi z naszej gminy. Krzysztof Hetman w swoim wystąpieniu wspominał rolę Jana Łopaty, którego inicjatywą

był Program Przebudowy Dróg Lokalnych zakładający 50% dofinansowanie inwestycji ze środków ministerialnych. Drogi wybudowane w ramach takiego projektu znane są w kraju jako „Schetyńówki” od nazwiska ówczesnego ministra Grzegorza Schetyny.

Tak ważne spotkanie nie mogłoby obyć się bez ks. proboszcza Stanisława Szatkowskiego, który dokonał poświęcenia dróg.

Głównym organizatorem tej uroczystości było sołectwo wsi Motycz przy dużym wsparciu sołtysów oraz mieszkańców innych miejscowości. Taka uroczystość jak, symboliczne otwarcie zmodernizowanych dróg jest dla gminy ważnym wydarzeniem, bowiem również dzięki staraniom jej mieszkańców możliwy jest rozwój oraz poprawa jakości życia na wsi.

To także nasz sukces



Było ponad 100 zgłoszeń z całej Europy. W efekcie 23 finalistów w konkursie RegioStars Awards organizowanym przez Komisję Europejską. A wśród nich Zakład Zagospodarowania Odpadów w Bełżycach skupiający kilkanaście samorządów z trzech powiatów.

Miło nam poinformować, że projekt pn. „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Bełżycach dla potrzeb Celowego Związku Gmin PROEKOB znalazł się w finale konkursu RegioStars 2016.

PROEKOB to Celowy Związek Gmin utworzony przez 15 gmin w skład którego wchodzi m.in. Gmina Konopnica. Dzięki utworzeniu Celowego Związku Gmin możliwe było wybudowa-

nie nowoczesnej Regionalnej Instalacji Odpadów Komunalnych (RIPOK).

Zakład swoją działalnością obejmuje:

- Przyjmowanie i segregację odpadów komunalnych z uwzględnieniem segregacji na odpady opakowaniowe, odpady organiczne, odpady balastowe, odpady niebezpieczne, odpady mineralne.



fort. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
(autor Wojtek Kornet - 3)



• Przyjmowanie i rozdrabnianie odpadów zielonych oraz ich kompostowanie, magazynowanie i dystrybucja.

• Możliwość produkcji paliwa alternatywnego.

• Przyjmowanie odpadów wielkogabarytowych oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Wartość projektu budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych to 46 051 259,95 zł. z czego 32 543 888,12 zł. to dofinansowanie Unii Europejskiej.

Celem konkursu Komisji Europejskiej RegioStars jest promocja najbardziej innowacyjnych inicjatyw regionalnych, których realizacja była możliwa dzięki wykorzystaniu funduszy przeznaczonych na politykę spójności.



Aktualności

- stosować urządzenia posiadające stosowne dopuszczenia w zakresie wprowadzenia do obrotu;

W sytuacjach wątpliwych należy żądać okazania wystawionej przez producenta lub importera urządzenia tzw. deklaracji zgodności, tj. dokumentu zawierającego informacje o specyfikacji technicznej oraz przeznaczeniu i zakresie stosowania danego urządzenia.

W przypadku wymiany okien na nowe, zaleca się sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację.

Należy systematycznie sprawdzać ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu, bądź kratki wentylacyjnej; jeśli nic nie zakłóca wentylacji, kartka powinna przywrzeć do wyżej wspomnianego otworu lub kratki.

Często wietrzyć pomieszczenie, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien,

Rozmieścić czujniki tlenu węgla w części domu, w której śpi twoja rodzina. Dla zwiększenia bezpieczeństwa, dodatkowe czujniki warto umieścić w każdym pomieszczeniu,

Nie spalaj węgla drzewnego w domu, garażu, na zamkniętej werandzie itp., jeżeli pomieszczenia te nie mają odpowiedniej wentylacji,

Nie zostawiaj samochodu w garażu na zapalonym silniku, nawet jeżeli drzwi do garażu pozostają otwarte,

Nie bagatelizuj objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegasz zatruciu czadem; w takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej.

Sekcja modelarska z Radawca w Lublinie



W weekend 22 - 23 października 2016 r. miłośnicy historii oraz programu telewizyjnego „Było...nie minęło” spotkali się w hali Targów Lublin. Swoją wystawę przygotowała także Sekcja Modelarska Aeroklubu Lubelskiego RadawiecRC, która zaprezentowała swoje modele

w wystawie statycznej. Oprócz samolotów podziwiać można było około 50 pojazdów wojskowych z różnych okresów, eksponaty broni białej i palnej, umundurowanie armii polskiej, niemieckiej, polskich sił zbrojnych na zachodzie, stanowiska armat, moździerzy, stanowiska

służb medycznych, spadochronowych, radiostacji, kultowe motocykle i rowery. Czołowym eksponatem była replika samolotu Lublin R-XIII Hydro, wytwarzanego w wytwórni Plage-Lańskiewicz. Makieta, która powstała w skali 1:1 przyjechała do Lublina z Pucka.

Złote Gody w



*Czcigodni Jubilaci
Drodzy Małżonkowie*

Pół wieku temu zdecydowaliście się na tworzenie tej niezwykłej więzi, wspólnej drogi. Poszliście nią, trzymając się za ręce i nigdy nie pusciliście tego małżeńskiego uścisku. Dlatego dotarliście do dalekiej stacji o nazwie „Złote Gody”. Chociaż przebyliście długą podróż, wiele jeszcze przed Wami. Życie bowiem jest długie i ciekawe, szczególnie, gdy ma się je z kim dzielić. Dziś jest niezwykle dzień. Uświadamiamy sobie wszyscy, jaką moc ma miłość i przywiązanie do drugiego człowieka. Jaką piękną rzeczą jest kochać i być kochanym. W dzisiejszym zaganianym świecie, gdzie wartości takie jak lojalność, zgoda, kompromis, romantyzm są wielu współczesnym młodym ludziom obce, Wy stanowicie swoiste świadectwo na to, że miłość wszystko zwycięży. Życiowa miłość bowiem to nie ta, która nie wytrzymuje próby czasu, ale ta, która trwa pomimo upływających lat. Bo najważniejszym bogactwem i złotem tego świata jest serce ukochanego człowieka. Miłość jest najpiękniejszym ze wszystkich znanych człowiekowi uczuć. Dzięki niej czujemy się lepszymi ludźmi, lepszą żoną, mężem, człowiekiem, synem. Ale miłość jest także jednym z najtrudniejszych odczuć. Nie

jest sztuką zdobyć czyjąś miłość i zaufanie, sztuką jest to uczucie utrzymać. Miłość trzeba bowiem pielęgnować, cały czas o nią dbać, podsycać.

Jako wójt gminy jestem bardzo szczęśliwy, że mam, przed sobą kobiety i mężczyzn w tak doniosłej chwili ich życia.

Szanowni Jubilaci

Małżeństwo jest to związek kobiety i mężczyzny, którzy ślubują sobie miłość, szacunek oraz wierność aż do śmierci.

Piękne słowa, piękne wyznanie.

Niestety coraz częściej formułka ta pozostaje pięknymi, jednakże pustymi słowami. Odsetek młodych małżeństw będących w separacji czy w trakcie rozwodu jest zatrważający. Dlatego, cieszymy się bardzo, że dzisiaj możemy świętować niezwykle determinację i niezmiennie trwanie przez pięćdziesiąt lat w związku małżeńskim Was Drodzy Jubilaci.

Pół wieku to bardzo długi okres czasu, przetrwać go to nie lada wyczyn, udaje się niewielu.

Pewnie nie raz przyszło Wam, Drodzy Jubilaci, walczyć z przeciwnościami losu, nieprzychylnymi decyzjami, ludźmi, tragediami i nieszczęściami. Łatwiej jest wtedy odwrócić się na pięcie i po prostu... odejść, zostawiając bałagan i problemy za sobą. Jest to jednak działanie



Gminie Konopnica

krótkowzroczne i bezcelowe, zdaliście sobie przecież sprawę, iż wstępując w związek małżeński porzucacie „ja”, na rzecz słowa „my”. Niektórym bardzo trudno i długo przychodzi zrozumienie tego rozróżnienia, niektórzy całe życie nie potrafią go zrozumieć, Wam się jednak udało, czego dowodem jest dzisiejszy jubileusz. Sami wiecie, jak wiele trzeba było włożyć trudu, poświęcenia i miłości w związek, by przetrwał pół wieku.

*Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest,
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie jest bezwstydną,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współwesołi się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje*

z I listu św. Pawła do Koryntian

W dniu 19 listopada 2016 r. w świetlicy OSP w Motyczu Leśnym odbyła się uroczystość wręczenia medali „za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, parom małżeńskim obchodzącym jubileusz co najmniej 50-lat zawarcia związków małżeńskich, znany jako „Złote Gody”. Uroczystość otworzyła i prowadziła Pani Anna Skrzetuska – asystent Wójta. Na wstępie Magdalena Wadowska wyrecytowała wiersz Czesława Maja „W 50-tą rocznicę ślubu”.

W bieżącym roku „Złote Jubileusze” obchodzili Państwo:

- Maria i Jan Mazurek z Radawca Dużego,
- Anna i Henryk Sieradzcy z Marynina,
- Zofia i Antoni Maj z Motycza,
- Teresa i Stanisław Filip z Zemborzyc Tereszyńskich,
- Alina i Tadeusz Misiak z Zemborzyc Tereszyńskich,
- Barbara i Edward Iwaniak z Konopnicy,
- Irena i Józef Jakubowscy z Radawczyka Drugiego,
- Janina i Andrzej Stępień z Konopnicy,
- Zdzisława i Zenon Kamińscy z Marynina,



Złote Gody w



- Krystyna i Ryszard Krawczyk z Kozubszczyzny.

Odświętnie udekorowana sala i stoły oraz obecność par Jubilatów oddawały podniosłą atmosferę tego dnia. Na spotkanie zaproszono profesjonalny zespół wokalnno-muzyczny „Show time” z Niedzwicy Dużej, aby mógł się zaprezentować i uprzyjemnić uroczystość. Przybyli także przedstawiciele rodzin Jubilatów, władz gminy, sołectwa Motycz Leśny oraz parafii w Motyczu. Swoją obecnością zaszczytili m.in. ks. kan. Stanisław Szatkowski – proboszcz z Motycza, Pan Konrad Banach – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu i Sekretarz Gminy, Pan Andrzej Duda – Przewodniczący Rady Gminy, Pan Mirosław Żydek – Wójt Gminy, Pani Anna Olszak – Zastępca Wójta, Pani Marta Skulimowska – Skarbnik Gminy, Pani Sylwia Chochol-Skocz – Sołtys Motycza Leśnego, Jerzy Wójtowicz i Krzysztof Ostrowski – reprezentujący Urząd Stanu Cywilnego.

W swoim wystąpieniu Wójt Gminy Konopnica – Mirosław Żydek przypomniał słowa przysięgi małżeńskiej i stwierdził, że „trwanie w miłości do drugiego człowieka” decyduje o sukcesie małżeństwa i rodziny. Życzył Jubilatom dużo zdrowia oraz doczekania

w dostatku i szacunku ze strony najbliższych kolejnych jubileuszy. Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Konrad Banach pogratulował Jubilatom wytrwania w małżeństwie przez pół wieku w niełatwym okresie dziejów Polski oraz podziękował za wspólną działalność i dokonania na terenie gminy Konopnica. Z kolei ks. kan. Stanisław Szatkowski poprowadził odnowienie przysięgi małżeńskiej oraz modlitwę w intencji Jubilatów.

Potem nastąpiła najważniejsza część spotkania, to jest dekoracja Jubilatów medalami „za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznawanymi przez Prezydenta RP, wręczenie dyplomów i kwiatów ufundowanych przez Wójta Gminy.

Dostojne pary małżeńskie występowały kolejno przed front, gdzie Wójt Gminy Mirosław Żydek, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Konrad Banach, Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda i Zastępca Wójta Anna Olszak, dekorowali Jubilatów medalami, wręczali legitymacje, dyplomy i bukiety czerwonych róż. Państwo Krystyna i Ryszard Krawczyk z Kozubszczyzny nie mogli przybyć do świetlicy OSP w Motyczu Leśnym na uroczystość wręczenia medali. Życzymy im dużo zdrowia i pomyślności. Po wręczeniu medali



Gminie Konopnica

wzniesiono toast lampką szampana za zdrowie i pomyślność wyróżnionych par małżeńskich, a zespół muzyczny odegrał tradycyjne „Sto lat”. Przedstawicielka Jubilatów podziękowała władzom gminy i osobiście Panu Wójtowi Mirosławowi Żydkowi za zaproszenie, przygotowanie pięknej uroczystości i docenienie Jubilatów.

Następnie, w krótkim programie wystąpiła Grupa teatralna – Stacja Teatr z naszej gminy, przedstawiając, Sceny nie tylko małżeńskie według Stefani Grodzieńskiej. Swym występem wprawiła Jubilatów i zaproszonych gości w wesoły nastrój.

Jubilaci wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi zajęli miejsca przy zastawionym oświetlonym stole. Smaczny poczęstunek przygotowała Pani Katarzyna Chołojczyk – Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Motyczu Leśnym. Przy rozmowach, wspomnieniach oraz muzyce i śpiewie w wykonaniu zespołu muzycznego upłynął wspólnie spędzony czas. Utwory muzyczne nawiązywały do melodii z czasów młodości Państwa Jubilatów oraz do polskiej tradycji.

Kolejną miłą niespodzianką był wjazd na salę tortu okolicznościowego z napisem „Złote Gody”, a następnie jego krojenie i czę-

stowanie Jubilatów oraz gości. W takiej dostojnej, niecodziennej atmosferze śmietankowo-owocowy tort, kawa czy herbata smakują zupełnie inaczej, bo przypominają atmosferę tamtych tortów i wesel sprzed 50 lat.

Można było odnieść wrażenie, że Jubilaci, w otoczeniu najbliższych członków swoich rodzin, dzieci i wnuków oraz władz gminy Konopnica i zaproszonych gości, w atmosferze wyjątkowych rocznic - byli dumni z dochowania przysięgi małżeńskiej, pomimo różnych przeciwności i trosk.

Pani Małgorzata Sulisz uwieczniła momenty dekoracji medalami oraz całego przebiegu uroczystości wykonując zdjęcia pamiątkowe, które zostaną przesłane Jubilatom na płytach DVD.

Miła atmosfera całego spotkania udzieliła się wszystkim obecnym i prawdopodobnie na długo pozostanie w pamięci Jubilatów.

A w przyszłym roku 2017 - swoje „Złote Jubileusze” będą obchodzić pary małżeńskie, które zawierały śluby cywilne w 1967 r., już można zadeklarować udział w uroczystości, która zapowiada się bardzo obiecująco i ciekawie.

Jerzy Wójtowicz





Zagraj z nami

W weekend 5 - 6 listopada 2016 r. w Ostrowie Lubelskim odbył się Turniej „Zagraj z nami dziewczynami”, w którym udział wzięła nasza żeńska drużyna. Nasze Sokółki zanotowały bardzo udany debiut i z bilansem 3 zwycięstw, 3 remisów i 1 porażki udowodniły, że w Konopnicy dziewczyny też potrafią grać nieźle w piłkę!

UKS Dubler Opole Lubelskie – Sokół Konopnica 1:2
Bramki dla Sokółki: Sylwia Nakonieczna, Weronika Nieradko

Sokół Konopnica – Grabów Szlachecki 2:0
Bramki dla Sokółki: Weronika Nieradko, Maria Palak

MUKS Jabłonna – Sokół Konopnica 0:0

Sokół Konopnica – SP Ostrów Lubelski 1:1
Bramka dla Sokółki: Weronika Nieradko

ZS Bystrzejowice – Sokół Konopnica 0:1
Bramka dla Sokółki: Julia Joć

Sokół Konopnica – UKS Lider Chotyłów 0:0

KKP Widok Lublin – Sokół Konopnica 4:2
Bramki dla Sokółki: Sylwia Nakonieczna, Magdalena Sito

Skład drużyny: Angelika Nieradko, Weronika Nieradko, Julia Joć, Sylwia Nakonieczna, Katarzyna Łakota, Magdalena Sito, Klaudia Rutkowska, Maria Palak, Kamila Walczak, Aleksandra Jakubas, Martyna Złocka.

for. arch. KS Sokół



IV Hubertus w Motyczu



15 października 2016 r. w Motyczu Hubertus rozpoczął się krótką Mszą Świętą przy Grocie Matki Bożej Fatimskiej w intencji jeźdźców, koni i pozostałych uczestników. Proboszcz parafii ks. kan. Stanisław Szatkowski wody święconej nie szczędził.

W tegorocznej edycji „Motyckiego Hubertusa” uczestniczyło 29 jeźdźców i jeszcze więcej sympatyków koni. Głównym organizatorem tegorocznego Hubertusa był Piotr Gajowniczek przy współpracy Marka Dachno, Katarzyny Hetman, Krystyny Radzik, Daniela Hetmana oraz licznej grupy rodziców początkujących jeźdźców i sympatyków.

Pierwszą konkurencją była gonitwa za lisem o Puchar Wójta Gminy Konopnica. Uciekającym, jako zdobywca lisa z ubiegłego roku, był Daniel Hetman - Stajnia KARO, na koniu Diament z Hodowli koni Kazimierza Radzika, a szczęśliwą amazonką, która złapała kitę lisa była Anna Wrona na koniu Goran ze stajni Małopolak Michała Jakubczaka.

Drugą konkurencją była Mini Ścieżka Motycka zorganizowaną przez Stajnię KARO Katarzyny Hetman, w której uczestniczyło 26 najmłodszych jeźdźców Hubertusa, w tej konkurencji zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy, młodzi adepci wykazali się niesamowitym hartem ducha.

Trzecią konkurencją była Ścieżka Motycka, uczestników było wielu jednak najlepszą oka-

zała się Marysia Kasprzyk na koniu Masza - Stajnia Piotra Gajownicza, jako druga Katarzyna Wankiewicz na klaczy Nicea Stajnia Ponyland, a jako trzecia Katarzyna Hetman na koniu Karo - Stajnia KARO.

Czwartą konkurencją był SPEED i MUSIC, wyniki plasowały się następująco: pierwsze Julia Czajkowska na Gizeli Stajnina w Skowronkach, drugie Patrycja Nowicka na koniu Marina, a trzecie Anna Wrona na koniu Goran - Stajnia Małopolak.

Kolejną jako czwartą konkurencją była Potęga Skoku Małych Koni wygrała ją Marysia Kasprzyk na Koniu Masza stajnia Piotra Gajownicza.

Piątą konkurencję Potęgę Skoku Koni Dużych zwyciężyła Paulina Andrzejczyk na koniu Vigor Stajnia Krystyny Radzik. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe kotyliony a zwycięscy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów,

którym serdecznie dziękujemy...

Hubertus to nie tylko konkurencje jeździeckie, a także wspaniała zabawa i wyśmienita kuchnia, którą przygotowali rodzice najmłodszych uczestników. Wszyscy mogli spróbować regionalnych potraw, przepysznych pierogów Pani Basi, przekąsek z grilla oraz słodkich ciast i gorących napoi.

Krystyna Radzik
Katarzyna Hetman

Życie pisze swoje scenariusze.

Wydając ten numer Echa Konopnicy przyjęliśmy z wielkim żalem i smutkiem wiadomość o nagłej śmierci głównego organizatora Hubertusa, Piotra Gajownicza.

Rodzinie i bliskim składamy serdeczne wyrazy współczucia.



Kochamy Cię Polsko



Strażacka inicjatywa pomocy dla Amelki

W dniu 25 września 2016r. w strażnicy OSP Konopnica dwie ochotnicze straże pożarne z terenu gminy zorganizowały kiermasz charytatywny, którego głównym celem było zebranie sumy pieniężnej przeznaczonej na leczenie chorej na nowotwór złośliwy Amelki Dobek z Lublina. Podczas niedzielnej imprezy jednostkom OSP Marynin oraz OSP Konopnica udało się zebrać na ten szczytny cel 8 575,46 zł oraz 100 USD.

Straże pożarne poza swoją podstawową działalnością, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa pożarniczego dla mieszkańców podejmują szereg inicjatyw na rzecz środowiska społecznego, krzewiąc godne naśladowania postawy wśród młodych ludzi.

W imieniu OSP Konopnica oraz OSP Marynin serdecznie dziękujemy za nieocenioną pomoc w szczególności: Małgorzacie Sulisz, Ewie Kamińskiej, Agnieszce Wróblewskiej, Danucie Gnaś, Jarosławowi Trujnar, Bogumile Wróblewskiej, Rafałowi Mach, Agnieszce Zielińskiej, Kole Gospodyń z Marynina, OSP Kozubszczyzna oraz pozostałym osobom, które czynnie włączyły się w powyższą akcję.

Dziękując za wszelkie przejawy życzliwości i bezinteresowności OSP Marynin i OSP Konopnica pozostają w nadziei na dalszą współpracę z pozostałymi jednostkami i mieszkańcami gminy.

Prezes OSP Marynin
Prezes OSP Konopnica

Piotr Grzegorz Turski
Łukasz Adamczyk



zy A. Grottgera nawiązujące do wydarzeń z 1863 roku. Mówcom i recytatorom, przygotowanym przez organizatorki, p. I. Śliwińską i M. Wiertel, towarzyszył bogaty program artystyczny. Miłosz z klasy III b na werblu wprowadzał i wyprowadzał sztandar; Zuzanna z klasy VI na saksofonie sopranowym zagrała „Legiony” (przy akompaniamentie p. K. Tarczyńskiego), dziewczynki z klasy III a na fletach prostych zinterpretowały a'capella „O mój rozmarynie”, natomiast chórek szkolny (pod kierunkiem p. Tarczyńskiego) zaśpiewał kilka pieśni patriotycznych. Jednak największym zaskoczeniem i wzruszeniem dla wszystkich był finałowy polonez z różą (przygotowany przez dzieci z klasy II b i p. I. Śliwińską) i wniesiona na ostatnich taktach, dumnie rozpostarta białoczerwona flaga.

Monika Wiertel, nauczyciel języka polskiego SP Motycz



Szkoła Podstawowa w Radawcu Dużym królestwem bajki



O tym jak ważne jest czytanie nie trzeba nikogo przekonywać. W tym roku szkolnym nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym postanowili zmobilizować siły i spowodować, aby priorytet Kuratora Oświaty dotyczący upowszechniania czytelnictwa i rozwijania kompetencji czytelnictwa wśród uczniów, stał się naczelnym mottem wielu szkolnych działań.

Zaczął się od włączenia szkoły do akcji „Narodowe Czytanie”. Na cały tydzień Henryk Sienkiewicz i jego twórczość stali się głównymi bohaterami wię-

kość zaangażowała przedstawicieli niemalże każdej klasy. Program uroczystości był więc bardzo różnorodny. Mieliśmy okazję wysłuchać kilku wierszy, w tym tekstu K. K. Baczyńskiego w interpretacji Mistrza Słowa – Adriana Gąsiora - zwycięzcy VI Powiatowego Festiwalu Słowa i Obrazu. Rys historyczny wydarzeń okresu zaborów aż do roku 1918 przedstawili trzej uczniowie z klas IV – VI. Wyświetlany był także pokaz slajdów, na którym ukazano m.in. granice rozbiorowe, portrety postaci historycznych oraz obra-

mentem każdego dzieciństwa. To właśnie bajki towarzyszą nam od najmłodszych lat, rozveselają, bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe.

Już od samego rana Szkoła Podstawowa w Radawcu Dużym zamieniła się w kolorowe królestwo baśni. Uczniowie naszej szkoły uczcili święto przebijając się za ulubionych bohaterów bajkowych - w ławkach siedziały księżniczki, królowe, Czerwone Kapturki i Myszki Miki, którym dzielnie towarzyszyli rycerze i czarnoksiężnicy. Potem barwny orszak udał się na salę gimnastyczną, gdzie obejrzał inscenizację o Czerwonym Kapturku, przygotowaną przez klasę VI. Uroczystość w naszym królestwie zakończył bal, na którym wszyscy wspólnie wspaniale się bawili.

Halina Tywoniuk,
nauczyciel bibliotekarz

W tegoroczną akcję upowszechniania czytelnictwa włączyliśmy również rodziców.

Pomyśleliśmy o tym 4 listopada, przy okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek. W tym dniu przypomnieliśmy sobie jak cudowny jest świat bajek, które są nieodzownym ele-



Bądźcie świadkami miłosierdzia

9.10.2016 r., pod hasłem „Jan Paweł II - Bądźcie świadkami miłosierdzia, obchodziliśmy XVI Dzień Papieski. Obchody tego szczególnego dnia społeczność ze Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym rozpoczęła uroczystą Mszą Świętą odprawioną przez ks. proboszcza Stanisława Papierza w kościele parafialnym pw. M.B Nieustającej Pomocy. Uczniowie z koła teatralnego przedstawili montaż słowno – muzyczny ukazujący życie i nauczanie świętego Jana Pawła II. Wszyscy zgromadzeni w świątyni mogli nie tylko posłuchać wspomnień związanych z dzieciństwem i młodością Karola Wojtyły, ale również poznać ważne fakty z życia naszego papieża, jego pasje, zainteresowania oraz obejrzeć prezentację multimedialną ilustrującą te wydarzenia. Obchody Dnia Papieskiego miały również miejsce w szkole podczas uroczystej akademii.

W trakcie swojego pontyfikatu Jan Paweł II wiele razy mówił o Miłosierdziu Bożym, zaznaczał, że w świadectwie zawiera się zarówno głoszenie, jak i czynienie miłosierdzia. Podczas swojej ostatniej pielgrzymki do ojczyzny konsekrował sanktuarium w Łagiewnikach, ale nade wszystko pragnął, abyśmy w swoim życiu podejmowali trud codziennego świadczenia uczynków miłosierdzia. Wsluchując się uważnie w słowa Papieża, spróbujmy podjąć się wypełnienia jego nauczania na co dzień.

Zespół redakcyjny

fort. arch. SP Radawiec Duży



Spotkanie Seniorów w Konopnicy



Dnia 6 listopada 2016 r. z inicjatywy sołtysa Krzysztofa Ostrowskiego i Rady Sołeckiej wsi Konopnica, w remizie OSP Konopnica odbyło się spotkanie Seniorów z Klubu Aktywny Senior z Seniorami wsi Konopnica. Spotkanie odbyło się z udziałem zaproszonych gości ks. kan. Jana Domańskiego, ks. Marcina Turrowskiego, pani wójt Anny Olszak, sekretarza Gminy Konrada Banacha, radnego Stanisława Łukasiewicza.

Każdy z gości w swoim słowie do zgromadzonych podkreślił wartość życia seniorów, możliwość korzystania z ich ogromnego potencjału wiedzy, doświadczenia oraz wartości, które mogą przekazywać kolejnym pokoleniom, a ks. kanonik okraślił swoje wystąpienie stosownym dowcipem.

Spotkanie uświetnił swoim występem nasz gminny zespół teatralny - Stacja Teatr. Pokazał publiczności jednoaktówkę Aleksandra Fredry „Pierwsza lepsza, czyli nauka zbawienna”. Artyści w sposób profesjonalny przedstawili perypetie młodzieńca bardzo zdesperowanego w szukaniu żony. Dowcipne dialogi autora tekstu i talent aktorów w odtwarzaniu postaci pozwolił na miły odbiór spektaklu. Życzymy aktorom dalszego rozwijania swojego talentu i czekamy z niecierpliwością na kolejne premiery.

Następnie, wraz z dwiema solistkami, wystąpiła Kapela Konopnicka, działająca przy Klubie Seniora. Kapela zachęcała do śpiewania znanych piosenek ludowych i biesiadnych. Nie obyło się również bez tańców.

Należy podkreślić, że zarówno aktorzy teatru jak też muzycy zespołu to głównie mieszkańcy Gminy Konopnica.

Spotkanie odbyło się w bardzo ciepłej atmosferze przy suto i smacznie zastawionych stołach przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Konopnicy i członków ich rodzin.

Oceniając atmosferę panującą na spotkaniu widać, jaka jest potrzeba spotkań tej grupy rówieśniczej, bowiem jak powiedziała jedna z uczestniczek - spotkałam koleżankę, której nie widziałam od ok. 15 lat, a okazuje się, że ona mieszka w sąsiedniej wsi. Warto więc spotykać się by odnowić stare i nawiązywać nowe znajomości i przyjaźnie. Pan Krzysztofem Ostrowskim, sołtys Konopnicy, widząc uśmiechnięte twarze uczestników spotkania, zadeklarował kontynuację takich imprez.

Grażyna Zawadzka
Kierownik OPS w Konopnicy



fort. arch. GK (3)

„Lublin nad łąkami przysiadł...”

Adrian Gąsior zwycięzcą VI Powiatowego Festiwalu Słowa i Obrazu

Adrian Gąsior, uczeń klasy VI ze Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu, zdobył I miejsce i uzyskał tytuł Mistrza Słowa w VI Festiwalu Słowa i Obrazu zorganizowanym jako preludeum obchodów 700-nej rocznicy nadania Lublinowi praw miejskich. Festiwal zorganizowało Gimnazjum nr 9 im. cc. mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”

w Lublinie we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną im. H. Łopacińskiego.

Uczestnicy występowali w dwóch kategoriach tematycznych: słowo – konkurs pięknego czytania i plastyka – konkurs plastyczny. Adrian miał w grupie szkół podstawowych wielu konkurentów, jednak jego interpretacja legendy „Skrzynia złota u bernardynów” (oprac. przez W. Śliwinę) urzekła jury. Jak powiedziała jedna z jurerek: „Twoja interpretacja była poruszająca”.

Oprócz prozy, Adrian deklamował wiersz Julii Hartwig „Pamięci Czechowicza”.

Gratulujemy bardzo serdecznie i życzymy dalszych sukcesów!

Monika Wiertel, nauczyciel języka polskiego

Szkoła Podstawowa im W. Witosa w Motyczu



Dzień miejscowości Sporniak



Cała Polska czyta dzieciom...
i my też

29 września już po raz 16 obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Święto zostało ogłoszone w 2001 roku z inicjatywy Polskiej Izby Książki. Okazji do czytania jest wiele i powinniśmy robić to jak najczęściej zarówno w domu, jak i w szkole. Głośne czytanie dzieciom jest dziś ważniejsze niż było kiedykolwiek w przeszłości. Dostępność komputera i Internetu powoduje, że nasze społeczeństwo coraz rzadziej sięga po książkę, dlatego z wielką radością przyłączamy się do tak pięknych akcji. W Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zembrzycach Tereszyńskich odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie z cyklu „Cała Polska czyta dzieciom ... i my też!”. Uczniowie klasy III b zaprezentowali swoim młodszym kolegom inscenizację wiersza Jana Brzechwy „Na straganie”, a zaproszeni goście wprowadzili uczniów w zaczarowany świat bajek, opowiadań i wierszy. Repertuar był różnorodny. Jak zwykle bawiły nas utwory klasyków literatury dziecięcej, ale też z zaciekawieniem wysłuchaliśmy fragmentu opowiadania pani Grażyny Lutosławskiej pt. „Leon i kotka, czyli jak rozumieć mowę zegara”, który przeczytała pani Małgorzata Sulisz. Podczas spotkania czytały również: pani dyrektor Anna Obara, pani Elżbieta Podleśna, pani Beata Opałka, pani Małgorzata Welc i pani Ewelina Tkaczyk. Spotkanie przygotowała i poprowadziła Ewa Anyszek.

fot. Beata Klajda



Dnia 5 listopada 2016 roku o godzinie 14-tej, dzięki uprzejmości OSP Motycz Leśny, w remizie rozpoczęło się spotkanie mieszkańców Sporniaka. Na początku, Pan Leszek Mazurek, sołtys wsi, w towarzystwie Rady Sołeckiej przywitał wszystkich zgromadzonych. Wśród gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością należy wymienić: ks. proboszcza naszej motyckiej parafii, Stanisława Szatkowskiego i ks. Macieja Staszaka, Wójta Gminy Konopnica - Pana Mirosława Żydka, Sekretarza Gminy - Pana Konrada Banacha, naszego radnego - Pana Dariusza Sobczaka, Dyrektora Szkoły Podstawowej im.

Wincentego Witosa w Motyczu - Panią Martę Och, Panią Sylwię Chochół-Skocz, Panią Małgorzatę Sulisz, Panią Agatę Kusto oraz Zespół Śpiewaczy „ROLA”. Bardzo serdecznie zostali powitani wszyscy mieszkańcy Sporniaka, którzy licznie zgromadzili się w tym dniu. Było nas 170 osób. Wśród nas były dzieci w wózkach, w wieku przedszkolnym i szkolnym. Była młodzież. Były osoby w średnim i dojrzałym wieku. Można powiedzieć, że nasze wiejskie spotkanie zgromadziło całe pokolenia.

Zespół Śpiewaczy „Rola” wykonał kilka pieśni związanych z życiem i obyczajami na wsi, a Pani

Agata Kusto powiedziała kilka zdań o aktualnym repertuarze Zespołu. Należy wyróżnić Panią Teresę Łbik i Pana Kazimierza Żołądza za piękne wykonanie utworów solo. Zespół Rola, występując w ludowych strojach podkreślił wyjątkowy charakter tego spotkania. Wszyscy wykonawcy otrzymali gromkie brawa od zgromadzonej publiczności.

Po części oficjalnej zaczęły się zabawy, konkursy, zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Dla najmłodszych było malowanie twarzy, dmuchanie balonów oraz słodki poczęstunek.

Poczęstunek był również dla dorosłych. Była grochówka i przysmaki z grilla. Było również ciasto upieczone przez Panie z Rady Sołeckiej, KGW i mieszkanki Sporniaka.

Do późnych godzin nocnych trwała wielopokoleniowa zabawa, więc tańcom nie było widać końca.

Było to nasze pierwsze spotkanie... można powiedzieć, że bardzo udane.

Serdecznie dziękujemy za przybycie gościom i mieszkańcom. Do zobaczenia za rok!

Dziękują Sołtys i Rada Sołecka





Alergie

Problem alergii u psów jest coraz częściej spotykany i diagnozowany. Przyczyn nadmiernego drapania jest kilka. Pierwsza to pchły. Te pasożyty poprzez nakłucia skóry mogą doprowadzić do silnego świądu i wystąpienia zmiany którą nazywamy APZS, czyli atopowe pchle zapalenie skóry. Najczęściej zmiany te lokalizują się w okolicy łędźwiowo-krzyżowej i są to bardzo charakterystyczne plackowate miejscowe wyłysienia.

Kolejną przyczyną nadmiernego drapania to alergia pokarmowa. Manifestuje się ona silnym świądem na całym ciele. Dodatkowo mogą występować zmiany o charakterze zapalnym skóry. To co najczęściej uczuła to mięso z kurczaka. Jak poradzić sobie z tym problemem. Po pierwsze całkowicie wyeliminować lub ograniczyć białko drobiowe. Mięsem które w ogóle nie powoduje alergii jest mięso z kangura. Niestety jest ono rzadko spotykane i co za tym idzie mało osiągalne. To co jest dostępne na naszym rynku to mięso jagnięce i mięso z królika, ono również nie powoduje alergii.

Mamy sporą gamę karm specjalistycznych które zawierają jagnięcinę i królika połączoną z ryżem. Tak wygląda sytuacja jeżeli chodzi o profilaktykę alergii pokarmowych.

Mamy jeszcze parę przyczyn nadmiernego drapania poprzez alergie kontaktowe inne pasożyty zewnętrzne dochodząc do świądu psychogenego. Jeżeli nasz pupil jest uczulony i pojawiają się w/w objawy skontaktujmy się z weterynarzem. ■

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Kuchnia prosto od człowieka

Prawdopodobnie robi najlepsze pierogi w całej gminie Konopnica. Gotuje tak, jak nauczyła ją mama. A to, co podaje najbliższym doprawia szczyptą serca. Oto Wiesia Dados ze Sporniaka. W portrecie z pasją od kuchni.

Smaku rodzinnego domu nie zapomni nigdy. Tak jak zapachu potraw. Smaku ciasta pieczonego przez mamę. - Babcia zmarła, jak mamusia miała dwanaście lat, druga babcia mieszkała daleko. Nie było z nią kontaktu. Ale mamę wychowały rodzone siostry babci. Ciotki wychowały mamę z siostrą do pełnoletności. Nauczyły ich gotowania, sprzątania, prania i modlenia. Życia. To były takie ciotki matki - opowiada Wiesława Dados.

Tradycja

Tak jak dom, ważna jest tradycja. Mama Wiesi prowadziła kuchnię tradycyjną, bardzo smaczną i bardzo zdrową. Począwszy do warzyw, kasz przez mięso, owoce - wszystko pochodziło z domu. Dziś mówi się, że jest to kuchnia sezonowa i lokalna. Kuchnia prosto od człowieka.

-Tak jest w naszym domu do dziś. Uprawiamy warzywa bez chemicznych oprysków. Na przykład pomidory spryskujemy roz-tworem drożdży. To jest kwestia szacunku dla natury - mówi Wiesława Dados.

Obiady

Mama gotowała najróżniejsze. I grochówkę, i kapuśniak, i pomidorową, ogórkową, fasolową, z zielonego groszku, barszcz czerwony, żurek. - To były zupy tradycyjne, treściwe, zawiesiste, zapalne. Były i są bardzo dobre, choć dziś ludzie starają się gotować dietetycznie i coraz rzadziej zaprawiają się zupę mąką, paloną na tłuszczu. Czy na domowym oleju. Kiedyś na Sporniaku gospodarz wybijał olej z rzepaku i taki domowy olej na zasmażkę był bardzo dobry - mówi Wiesława Dados. Takie zupy są najlepsze, nic to, że także najlepiej się odkładają.

Co na drugie? Ziemniaki, ryż, kasza gryczana, jęczmień. Do

tego dużo surówek z kapusty białej, czerwonej, cebulka, pomidor. I dużo pierogów.

No właśnie, jakich? - Najbardziej tradycyjnych. Z sera i kaszy gryczanej. Pierogi z kaszy jaglanej i sera. Bardzo dużo było pierogów owocowych. Z jabłek, z truskawek. Z jagód. Jakie one były dobre. - Mama wysyłała mnie do lasu radawieckiego z półlitrowym kubkiem po jagody. Jak się przyszło, mamusia miała ciasto przygotowane, szybko lepiła pierogi, do wody, na talerz, maselko. Były także pierogi z kapustą i grzybami, z kapustą i mięsem.

Robi najlepsze pierogi w całej gminie

O pierogach Wiesi Dados krąży legenda. Lubi je robić, lubi także eksperymentować z nadzieniem. Wspecjalizowała się w pierogach owocowych. Z jagód, wiśni, malin, truskawek, jabłek. - Wie pan, jak pyszne są pierogi z jeżyn?

Jak robi pierogi z kaszą gryczaną i serem, to obowiązkowo z radawiecką miętą. Ma duże liście, ususzona pachnie jak żadna inna. Lubi robić pierogi z łososiem, wedle tradycji to pamiątka po szwedzkiej kuchni. Albo z kurczakiem i ryżem.

Eksperymentuje z sosami do pierogów, które wzbogacają danie. - Na przykład do pierogów ruskich można zrobić sos z mięsa. Do pierogów z kaszą gryczaną i serem pasuje sos z grzybów. Sos do pierogów musi być pikantny, wyrazisty w smaku.

A do owocowych? - Często robię prosty sos z malin. Kubek malin, kubek cukru, to się gotuje. Wychodzi bardzo smaczkowo, klarowny sos do pierogów na słodko. Proszę spróbować koniecznie. Ostatnio mogłam poszczycić się publicznie pierogami z czarnej porzeczki. Zrobiły furorę.

Jak zrobić pyszne pierogi z czarnej porzeczki?

Składniki? - Jakie składniki - śmieje się Wiesia. Wszystko robię na wycucie. - Przepis jest bardzo prosty. Troszeczkę bułki tartej, cukier i porzeczka. To wszystko. - To



ile porzeczki? Kilogram? - Ja tak nie potrafię. Ja robię wszystko na oko. Biorę ciasto, wycinam kółeczka, biorę jedno na dłoń, wysypuję w dółek cukier, troszkę bułki tartej, tak na koniec łyżeczką, na to przeczka i zaklejam.

A ciasto? Też zagatam na oko. Dobra, przesiana mąka, woda, sól, szczypta cukru. Jak chcę, żeby ciasto było smaczniejsze, do wody dodaję mleka. Wyrabiam z wycuciem. I pierogi lepię z wycuciem.

Od słowa wycucie blisko do słowa czułość? - Tak. Gotowanie tego potrzebuje. Przecież gotuje się po to, żeby komuś smakowało. Żeby usiąść przy wspólnym stole. - Mądrzy ludzie mówią dziś, że przy wspólnym stole mniej boli. Że współczesny, zapędzony świat potrzebuje kuchni prosto od człowieka. - Dokładnie. Z domu rodzinnego pamiętam placki, które nazywały się miódziki. Okrągłe, drożdżowe placki, grube na centymetr, pieczone na okrągłym trzonie w piecu chlebowym, posmarowane śmietaną i posypane cukrem. Tego smaku nikt mi nie zabierze...

Waldemar Sulisz

